

dr Karol Sanojca

(Uniwersytet Wrocławski)

Nestor Mikołajowicz Hupan, Olena Iwaniwna Pomietun, Hrihorij Oszerowicz Frejman, Istorija Ukraini, klas 10, riwień standardu, akademicznij riwień, Swit znań, Kyjiv 2011, ss. 287.

Olena Iwaniwna Pomietun, Nestor Mikołajowicz Hupan, Istorija Ukraini. Pidručnyk dla 10 klasu zahalnooswitnich nawczalnych zakładiw, riwień standardu, akademicznij riwień, Wydawniczij dim „Oswita”, Kyjiv 2012, ss. 286.

W związku z tym, że są to dwie wersje tego samego podręcznika (pierwszy wydany w 2011 roku, a drugi w 2012) uwagi niniejsze odnoszą się zasadniczo do obydwu książek. Wersja recenzowana (podręcznik nowszy) obejmuje nieco szerszy zakres materiału – narracja doprowadzona została do roku 1939 (wydanie wcześniejsze sięga jedynie roku 1922). Związane jest to ze zmianą systemu edukacyjnego na Ukrainie i przejściem do 11-letniego cyklu kształcenia. Podręcznik „Istorija Ukraini” autorstwa Oleny Pometun i Nestora Hupana (Wyd. Oswita) obejmuje okres mniej więcej 40 lat (od początku XX wieku po wybuch II wojny światowej). Składa się z ośmiu dużych rozdziałów tworzących 29 jednostek tematycznych. W rozdziale pierwszym scharakteryzowano dzieje ziem ukraińskich na początku XX wieku (społeczeństwo, rewolucja 1905 roku, rozwój kultury). Rozdział drugi poświęcono Ukrainie w okresie I wojny światowej (w tym działaniom zbrojnym na tym terenie, początkom ukraińskiej rewolucji i charakterystyce sytuacji społeczno-politycznej w roku 1917). Rozdział trzeci zawiera opis działań na rzecz utworzenia ukraińskiej państwowości w latach 1917-1921. Natomiast w rozdziale czwartym scharakteryzowano życie kulturalne i duchowe w tym samym przełomowym okresie (czynniki rozwoju działalności kulturalno-oświatowej i życia religijnego oraz działalność władzy radzieckiej w sferze kultury). Rozdziały piąty i szósty poświęcono omówieniu dziejów Ukrainy w składzie ZSRR. Pierwszy z nich zawiera charakterystykę Ukraińskiej Republiki Rad w okresie funkcjonowania NEP-u, a więc w latach 1921-1928 (życie ekonomiczne i socjalne oraz kultura i życie duchowe), a w drugim

omówiono zmiany jakim podlegały te ziemie w latach 1929-1939 (modernizacja przemysłu, kolektywizacja, życie społeczno-polityczne i stan kultury w latach trzydziestych). Rozdział siódmy zawiera charakterystykę dziejów ziem zachodnioukraińskich pozostających w składzie Polski, Rumunii i Czechosłowacji. Książkę zamyka krótki, ósmy rozdział, będący podsumowaniem całości z propozycjami kilku tematów powtórzeniowych, pod ogólnym hasłem „Nasz kraj w latach 1900-1939”.

Wydawnictwo wyposażone zostało w bogaty zestaw materiałów tworzących jej obudowę dydaktyczną: opis sposobu pracy z podręcznikiem (s. 3-4), słownik terminów historycznych (s. 272-275), sześć map (s. 276-281), wykaz literatury dodatkowej (s. 282-283) oraz opis sposobów pracy z różnymi materiałami źródłowymi (na wyklejkach z przodu i na końcu książki). Przy każdym temacie występują ciekawe i zróżnicowane teksty źródłowe zaopatrzone w pytania do uczniów. Na początku każdego z tematów umieszczono polecenia wprowadzające („Pomyślcie”), a na końcu umieszczono rozbudowany zestaw ćwiczeń zatytułowany „Sprawdź siebie”. Po każdym dużym rozdziale umieszczono ponadto testy wyboru sprawdzające wiedzę uczniów. Z dydaktycznego punktu widzenia niewątpliwie najsłabszą stroną książki stanowi materiał ilustracyjny. Przede wszystkim jest go mało. Występują miejsca, gdzie przez kilkanaście stron nie zamieszczono żadnej ilustracji (s. 27-42, 82-97, 139-154). Ponadto format rycin, plakatów i fotografii jest zdecydowanie za mały, co powoduje, że możliwości analizowania tego rodzaju źródeł są bardzo ograniczone. Trudności pogłębia ich bardzo słaba jakość techniczna. Na przykład do zdjęcia z manifestacji w Kijowie w 1917 roku (s. 75) zaplanowano pytania do uczniów: jakie warstwy społeczne biorą w nim udział i w jakim nastroju są znajdujący się tam ludzie? W oparciu o zamieszczoną ilustrację odpowiedź na nie jest praktycznie niewykonalna.

W podręczniku wątki polskie występują głównie przy opisie wydarzeń z okresu tworzenia polskiej i ukraińskiej państwowości (1917-1921) i w prezentacji okresu międzywojennego (1921-1939). Jednak sposób ich przedstawienia budzi szereg zastrzeżeń. Przede wszystkim podręcznik stwarza wrażenie, że na ziemiach ukraińskich mieszkali wyłącznie Ukraińcy. Przykładem może być diagram (s. 7) przedstawiający strukturę ludności na ziemiach ukraińskich na początku XX wieku, z którego wynika, że 160-tysięczny Lwów zamieszkiwali wyłącznie Ukraińcy.

W opisie sytuacji we Lwowie 1 listopada 1918 roku nie ma mowy o toczących się tam walkach – podano jedynie, że Ukraińcy „zajęli wszystkie urzędowe instytucje i punkty strategiczne” (s. 125). Dopiero 21 listopada Polacy wspierani przez Ententę zajęli miasto (s. 127). Brak informacji o bojach we Lwowie nie ułatwi ukraińskim uczniom zrozumienia skąd wzięt się we Lwowie Cmentarz Obrońców Lwowa z blisko trzema tysiącami mogił.

Podrozdział „Ukraińsko-polska wojna” (s. 128-130) zawiera tekst autorski i dwa teksty źródłowe (fragmenty noty dyplomatycznej UNR do prezydenta W. Wilsona z listopada 1918 roku i postanowienia wersalskiej konferencji pokojowej w sprawie Galicji Wschodniej z czerwca 1919 roku). Sam przebieg konfliktu zbrojnego przedstawiono w sposób eksponujący rolę Ententy i jej wpływ na przebieg wojny. Zaproponowany w rokowaniach pokojowych przez delegację Ententy podział Ukrainy pozostawiający po stronie polskiej 40% Galicji Wschodniej wraz ze Lwowem i Zagłębiem Drohobycko-Borysławskim określony został w podręczniku jako „agresywna propozycja”. Przy całej dyskusyjności takiego rozwiązania, była to podjęta przez czynniki międzynarodowe próba likwidacji jednego z ognisk zapalnych w Europie. Stosowano wówczas w polityce międzynarodowej odwołanie się do procedur plebiscytowych lub arbitralnie decydowano o przebiegu granic. W przypadku tak skomplikowanych zaszczości historycznych autorzy podręcznika mogli to rozwiązanie przedstawić jako jedno z możliwych rozwiązań. Następnie piszą, że wymuszona przez Ententę przerwa w działaniach militarnych ułatwiła stronie polskiej podjęcie dalszych działań wojennych. Wypomniano Polakom również udział 100-tysięcznej Armii Hallera sprowadzonej z Francji, która przeznaczona miała być do walki z bolszewikami „ale rząd polski wykorzystał ją przeciw Armii Halickiej” (s. 128).

Ekspozowanie wsparcia jakiego Ententa udzielała Polsce widoczne jest też w innych fragmentach książki. Wyraźnie podkreślono, że celem tych zabiegów było włączenie Rzeczypospolitej w sanitarny kordon pomiędzy Zachodnią Europą a Rosją Radziecką (w listopadzie 1918 roku „Polacy, przy wsparciu Ententy, rozpoczęli podporządkowywanie sobie ziem zachodnioukraińskich” s. 127; w lutym 1919 roku, gdy rozpoczęła się ukraińska ofensywa (tzw. operacja wowczuchowska) „Polacy znaleźli się w krytycznej sytuacji. Ale w sprawę wtrąciła się Ententa [...] Delegacja domagała się od Ukraińców zatrzymania ofensywy i zawarcia rozejmu” s. 128; „Polska mająca poparcie Ententy” s. 143; „Piłsudski zwrócił się o pomoc do Ententy” s. 146).

Na kartach podręcznika kilkakrotnie pojawia się rzeka Zbrucz. Jednak brak informacji, że była to wschodnia granica Galicji przed 1914 rokiem utrudnia uczniom zrozumienie dlaczego wojska polskie zatrzymały się na tej linii w lipcu 1919 roku. W konsekwencji utrudnia również uczniom wykazanie logiki późniejszych wydarzeń, czyli porozumienia Piłsudskiego z Petlurą i akceptacji przez ukraińskie władze pozostawienia Galicji Wschodniej w granicach państwa polskiego. Przekroczenie rzeki Zbrucz w lipcu 1919 roku oznaczało, zdaniem autorów podręcznika, że od tego momentu „całe terytorium ZURL było okupowane przez Polskę” (s. 130).

Nie do przyjęcia jest interpretacja genezy wojny polsko-radzieckiej. Z treści podręcznika wynika, że w końcu 1919 roku Polska mając poparcie Ententy rozpoczęła realizację koncepcji budowy państwa sięgającego „od morza do morza” (s. 143). W tym celu powiększała swój potencjał militarny i na wiosnę 1920 roku miała już „jedną z największych armii w Europie – 783 tys. żołnierzy”. Zajęcie ziem białoruskich i ukraińskich (do rzek Zbrucz i Horyń) było pierwszym etapem tego procesu. Rosja Radziecka walcząca w tym czasie z wojskami białogwardyjskimi ukazana jest jako państwo nie mogące temu przeciwdziałać. Rząd tego państwa „wielokrotnie zwracał się do Polski z propozycjami rozmów, jednak te apele pozostawały bez odpowiedzi”. Na propozycje pokojowe z marca 1920 roku „Polacy odpowiedzieli nową ofensywą na wschód i zajęciem ważnych stacji kolejowych Mozyrz i Kalinowicze”. W powyższym opisie strona polska jawi się jednoznacznie jako agresor!

Porozumienie warszawskie między rządem Rzeczypospolitej a Ukraińską Republiką Ludową z kwietnia 1920 roku przedstawiono przez pryzmat utraty na rzecz Polski ukraińskich ziem: Galicji, zachodniej części Wołynia, części Polesia, Łemkowszczyzny, Chełmszczyzny, Podlasia i Nadsania (s. 144). Sam przebieg wspólnej walki Polaków i Ukraińców przeciwko bolszewikom przedstawiony został w sposób zdumiewający. Armia polska przedstawiona została jako „formalny” sojusznik i jako „pomoc Ukraińcom w wyzwoleniu ich ziem od bolszewików”, ale „naprawdę dokonywała się polska okupacja Ukrainy” (s. 145). Niewiele jest o walkach, natomiast szczegółowo przedstawiono jak ta „okupacja” wyglądała: „Od pierwszych dni przebywania na Ukrainie Polacy zaczęli wywozić urządzenia przemysłowe, gotową produkcję i surowce. Na terytorium ukraińskim miały miejsce grabieże i pogromy. Powodowało to oburzenie wśród społeczeństwa i antypolskie wystąpienia zbrojne. J. Piłsudski kierował przeciwko powstańcom regularne wojska, które surowo rozprawiły się

z Ukraińcami” (s. 145). Po opuszczeniu Kijowa przez wojska polskie zaczęła ogarniać je panika i „wycofywanie się z Ukrainy przypominało bardziej ucieczkę” (s. 146). O zwycięstwie w bitwie warszawskiej jedynie wzmiankowano, natomiast cały akapit poświęcono rządowi rewolucyjnemu z F. Dzierżyńskim na czele (formalnie funkcję tę pełnił J. Marchlewski). Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że na taki opis wydarzeń wojny polsko-ukraińskiej i polsko-radzieckiej duży wpływ miała historiografia sowiecka.

Polsko-ukraińskie relacje w okresie międzywojennym opisano w rozdziale „Ukraińskie ziemie w składzie Polski” (s. 248-256). Autorzy podręcznika podają, że 130 tys. km² z 10 milionami mieszkańców to ziemie ukraińskie, które weszły w skład Polski („ukraińskie województwa stanowiły 25% terytorium i prawie trzecią część ludności Polski” s. 248-249). Nie podają jednak liczby Ukraińców! Obraz warunków życia Ukraińców w państwie polskim rysują autorzy podręcznika w czarnych barwach. Mowa jest o ucisku, asymilacji, stałym zwiększaniu liczby wojsk we Wschodniej Galicji i planach dalszej ekspansji terytorialnej kosztem etnicznych ziem ukraińskich (s. 248). Podobnie przedstawiono sytuację gospodarczą. Nie jest prawdziwe twierdzenie autorów, że po 1923 roku „polski rząd oficjalnie podzielił terytorium państwa na dwie strefy gospodarcze: Polskę A i Polskę B. Ich zdaniem podział ten odzwierciedlał podział narodowościowy: A – terytoria etnicznie polskie, B – ziemie ukraińskie i był źródłem niesprawiedliwości i pokrzywdzenia terytoriów ukraińskich. W rzeczywistości rozróżnienie to (wydzielanie dwóch stref gospodarczych z granicą na Wiśle) miało charakter diagnostyczny i wynikało z historycznych zaszłości, a władze państwa starały się raczej zacierać istniejące różnice niż je pogłębiać. Niskie płace w przemyśle, nawet dwa razy niższe na ziemiach ukraińskich niż średnia krajowa (s. 249) miały, zdaniem autorów, powodować liczne strajki. Podano nawet, że w latach trzydziestych było ich na ziemiach zachodnioukraińskich aż 1118. Twierdzenie, że ekonomiczna polityka polskich władz „skierowana była na hamowanie rozwoju ziem ukraińskich” (s. 249) jest co najmniej nadużyciem. Ale takie ujęcie posłużyło autorom, by w ten sposób wskazać źródło gwałtownego rozwoju prywatnej ukraińskiej spółdzielczości, handlu, czy instytucji kredytowych. Konsekwentnie negatywnie ukazano sytuację na wsi. Informacja o realizowanej reformie rolnej podana jest wyłącznie w kontekście „planowej kolonizacji ukraińskich ziem przez wojskowych i cywilnych osadników”. Tylko w latach 1921-1922 mieli oni otrzymać 425 tys. ha „najlepszych ziem” (s. 250). Podawana liczba 77 tys. osadników jest

zdecydowanie zawyżona. W historycznych opracowaniach mowa jest o ok. 50 tys. (na wszystkich ziemiach wschodnich i w ciągu całego Dwudziestolecia). Stwierdzenie, że połowa z nich nie utrzymała się na swoich gospodarstwach i w konsekwencji wróciła „do Polski” jest niespójne z informacją, że jakoby mieli oni otrzymać „najlepsze ziemie”. Niefortunnie brzmi ponadto sformułowanie mówiące o powrocie „do Polski” – oni przecież cały czas mieszkali w państwie polskim! Katastrofalną sytuację ukraińskiej wsi miał pogłębiać „ciężki ucisk podatkowy”. Autorzy wyliczyli, że ukraińscy chłopi musieli płacić „blisko 100 różnych podatków i opłat” (s. 250). Jednak ludność ukraińska zamierzała chronić swoje ekonomiczne interesy „w cywilizowany sposób” zakładając kooperatywy i spółki kredytowe. Z dumą informuje się uczniów, że ich liczba w ciągu międzywojnia wzrosła 7 razy (z 580 w 1921 roku do prawie 4000 w 1939 roku). Niestety nie wyciąga się z tego wniosku o panującej wówczas swobodzie działalności społecznej i gospodarczej!

W trudny do przyjęcia sposób zrelacjonowano w podręczniku tzw. pacyfikację Galicji Wschodniej. Genezę tego wydarzenia przedstawiono jako reakcję ukraińskiego chłopstwa na ucisk polskich władz. Kiedy ucisk ten „stawał się nieznośny” (s. 251) wychodzono poza ramy form legalnych. Dlatego doszło na wiosnę 1930 roku do ponad 3 tys. antypaństwowych akcji. Odpowiedzią władz polskich była pacyfikacja, czyli „stłumienie wystąpień przy pomocy policji i wojska”. Zabrakło w tym opisie informacji, że sabotaże i podpalenia były nie tylko inspirowane, ale i przeprowadzane głównie przez członków OUN w ramach tzw. „częściowego wystąpienia”. Brak jakichkolwiek informacji o rozmiarach, czasie trwania i skutkach pacyfikacji może sugerować uczniowi, że miała ona miejsce na całym obszarze ziem ukraińskich i trwała przynajmniej kilka lat, gdyż fragment o pacyfikacji połączono z informacją o utworzeniu w 1934 roku w Berezie Kartuskiej obozu koncentracyjnego, „gdzie głównie przetrzymywano Ukraińców” (s. 251). Fragment ten dodatkowo został wzmocniony artystyczną grawiurą, zatytułowaną „Pacyfikacja Zachodniej Ukrainy” i przedstawiającą grupę sześciu osób (plus kilkoro małych dzieci) skulonych, przestraszonych i wyraźnie gdzieś uciekających. Obraz ten niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. Pacyfikacja w 1930 roku miała ograniczony zasięg i czas trwania – objęła 16 powiatów trzech południowo-wschodnich województw i trwała sześć tygodni. Według źródeł polskich nie było żadnych ofiar, strona ukraińska podaje od 7 do 35. Literatura historyczna na temat pacyfikacji jest dziś obszerna

(zarówno polska jak i ukraińska) i zagadnienie można było przedstawić w sposób znacznie bardziej wyważony i zgodny ze stanem współczesnej nauki.

W podrozdziale „Życie społeczno-polityczne” przedstawiono dzieje i dokonania legalnie działającej i mającej swoich przedstawicieli w parlamencie Drugiej Rzeczypospolitej największej partii ukraińskiej - Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego. Przy tej okazji autorzy podręcznika zdawali zauważyć, że „polski system polityczny, który opierał się na zasadach konstytucyjnych, nadawał mniejszościom narodowym pewne możliwości obrony własnych interesów oficjalnymi kanałami” (s. 253).

Z pewnym żalem należy odnotować fakt, że autorzy podręcznika prezentują obraz ciężkiego położenia ludności ukraińskiej w granicach państwa polskiego. Pogłębia to wzajemną nieufność, a nawet wrogość obu nacji. Eksponowane są wyłącznie konflikty i zadrażnienia. Niestety brakuje ukazania przejawów współpracy lub choćby pokojowego współistnienia. Dzieje się tak również z tego powodu, że w podręcznikowym opisie praktycznie nie funkcjonują, oprócz ukraińskiej, inne narodowości. Nie pojawiają się nie tylko Polacy, ale również Żydzi, Niemcy, Czesi, Rosjanie itd. Znaczna część niedostatków i słabości międzywojennej Polski dotykała również inne narodowości, w tym także polską. Problem skutków światowego kryzysu gospodarczego, nierównego rozwoju wschodnich i zachodnich województw, głodu ziemi, wybuchy strajków w przemyśle i strajków rolnych były raczej doświadczeniem poszczególnych warstw społeczeństwa niż problemem narodowościowym.

Dla uzupełnienia tylko warto zwrócić uwagę, że w podręczniku wydanym w 2011 roku zamieszczona została tablica synchronistyczna zestawiająca wydarzenia na ziemiach ukraińskich z wydarzeniami w Europie i na świecie (s. 264-272), której niestety nie ma w podręczniku nowszym (z 2012). Materiał ten w sprawach polskich zawiera kilka nieścisłości lub błędów:

s. 268 wyeksponowanie w tablicy synchronistycznej 7 listopada 1918 roku jako daty odrodzenia państwa polskiego. Wprawdzie wówczas w Lublinie utworzono Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, jednak był to jeden z wielu powstających wówczas ośrodków władzy, a jego żywotność sięgała kilku dni. Lepiej byłoby przesunąć tę datę na 11 listopada

i choć proces tworzenia państwa trudno ograniczyć do jednego dnia, to podanie tej daty pozwoli związać to wydarzenie z polskim narodowym świętem.

s. 270 w tabeli brak istotnej informacji o zakończeniu działań wojennych w wojnie polsko-ukraińskiej 1918/1919 roku.

s. 271 Podawanie daty 25 kwietnia 1920 roku jako momentu rozpoczęcia wojny polsko-radzieckiej jest błędem. Wówczas niewątpliwie rozpoczął się jej nowy, istotny okres, jednak jej faktyczny początek należałoby przesunąć na luty 1919 roku.